

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 145. — W Piątek dnia 24. Czerwca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 21. Czerwca.

N. Pan raczył dotychczasowego Radzcę regencyjnego Klebs w Poznaniu mianować Nadradzcą regencyjnym i Dyrektorem tamże-cznej Kommissji generalnej.

N. Pan raczył królewsko Saskiemu General-Majorowi Schreiber shofen, jako przywołacemu pismo notyfikacyjne względem śmierci ś. p. Króla Antoniego Saskiego i wstąpienia na tron najdosłojniejszego następcy jego, oraz

Królewsko-Saskiemu Ministrowi stanu, nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi przy dworze tutejszym, General-Majorowi Minkwitz, w celu przyjęcia z rąk jego nowego pisma go zawierzytelniającego, dać wczoraj posłuchanie na zamku Charlottenburg.

Wyjechał stąd: JO. Xiążę Bogusław Radziwiłł z dostojną małżonką, do Cieplic.

Dwór królewski przywdziewa jutro dnia 22. Czerwca żałobę po ś. p. Królu saskim na trzy tygodnie ze zwykłemi podziałami.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 16 Czerwca.

Onegdaj na pokojach zamkowych, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, przyjmował powitania Członków rządu, Generalów, wyższych Officerów, Urzędników władz wszelkich i Obywateli.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Czerwca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych toczyły się dalsze obrady nad budżetem osady algierskiej. Pan de Laboulie był tego zdania, iż nietylko 4 główne punkta, Oran, Algier, Bona i Bugia, lecz też cały kraj będący teraz w posiadłości francuzkiej, zatrzymać wypada, kiedy honor narodu nie pozwala ustąpić z niego. P. Desjobert, członek Kommissji budżetowej, bronił wniosków téżże, jako nie zmierzających bynajmniej do zrzeczenia się téj osady, lecz tylko do powrócenia do systematu mniej wojennego. Twierdził, że środki administracyjne, dotychczas w Algierze użyte, okazały się być równie zgubnemi, jak despotycznemi; byłoby to hańbą dla Francyi, że części powagi swojej nędzarzowi takiemu, jakim jest Jussuf, odstąpiła. Jussuf niczem innem, jak renegatem i barbarzyńcem, choć armii ważne wyjednał

korzyści. PP. Mauguin i Rancé żądali, aby mówcę do porządku wezwano, kiedy Jussuf do najmężniejszych należy oficerów przy kurpusie algierskim. Prezes wszelako odrzekł, iż raczejby ich wypadało wezwać do porządku, kiedy mówcy przerwali. Poczém P. Desjobert dalej tak się tłumaczył: „Czy chcecie wiedzieć, jak się ten Jussuf odezwał, gdy go Bejem Konstantyny mianowano? Oto słuchajcie: „„Skoro w Bejliku, moim osiadę (powiedział), każę 6 najbogatszych mieszkańców ściąć i zagrabię ich majątki, i aby kraj utrzymać w należytym uszanowaniu, postanowiłem cotydzien stracić jednego mieszkańca.““ (Oznaki oburzenia. Okrzyki: „To nędzarz!“ rozlegają się po całej Izbie; wrzawa się zwiększa.) Pan Desjobert udzieliwszy jeszcze kilka innych rysów z zawodu wojskowego Jussufa w nowszych czasach, podał następnie wykaz szkód poniesionych przez armią od chwili osadzenia Algieru. Stosownie do tego umarło dotychczas w Afryce w lazaretach 11,438 ludzi (nie wrahowawszy więc w to tych, co w bitwach poległ), a 302 ranionych powróciło do Francji z roszczeniami do pensyi, przezco się etat pensyi o 94,000 fr. powiększył. — Pan Laurence ujął się za Szefem szwadronu, Jussufem, i zganiał przeszłego mówcę, że tylko z niekorzystnej strony męża tego opisał i wszelkie łóżne przezeń dla dobra Francji zasługi milczeniem pominął. Pan Guizot powatał na wnioski Kommissyi względem redukcji i nie pochwałał wcale li tylko militarynego osadzenia kilku punktów nadbrzeżnych. Narzeczcie zamknął posiedzenie Marszałek Clausel, ręką Izbie, że instrukcyi sobie danych nie przekroczył i że gotów zdawać sprawę z postępowania swego. (O ostatecznym wypadku obrad, które się jaknajkorzystniej dla Ministrów skończyły, donieśliśmy już w Nr. 132. str. 778. gazety naszej.)

Słychać, iż tu przybędzie Król Grecki.

Journal du Commerce pisze, iż General Allard miał ważną naradę z Ministrem spraw zagranicznych, któremu udzielił otrzymane przez Egipt doniesienia, mogące nadać zupełnie inny kierunek polityce naszej. General Allard zajmuje teraz stanowisko, w którym zwraca na siebie uwagę trzech mocarstw; jedno z nich zasięga od niego przez posła swego wiadomości o Indyach i Persyi; Anglia zaś staje się coraz bacniejszą ze względu stonkowi władzy kraju Lahore z Francją.

Lord Granville dawał, jak wiadomo, d. 8. Maja (w dzieńimienin Króla angielskiego) sute śniadanie z tańcem, na którym się znajdowało około 600 osób. Uważano, iż Pan Thiers okazywał się dosyć zimnym dla Ambassadora angielskiego,

a przeciwnie wiele rozmawiał z Hrabią Pahlen.

Chociaż tu wiele mówią o tem, że Xiążęta Orléans i Nemours mają zamiar zaślubić Xężniczki niemieckie; przecież nie zbywa na takich, którzy mbiemają, że celem ich podróży jest pozyskanie ręki Xiężniczki Berry (Made-moiselle). Planem tym mają się trudnić PP. Blacas, pewien niemiecki Minister i P. Thiers.

Xiążę Orléans ujrzał Cesarza Ferdynanda po raz pierwszy w Schönbrunn. Kiedy Monarcha powitał Xięcia w języku francuzkim, Xiążę odpowiedział po niemiecku: „Wasza Cesarska Mość pozwolisz, iż w niemieckim języku odpowiemy. Od młodości uczyliśmy się z upodobaniem tego pięknego języka. Jest on ojczystą mową zacnego narodu, dla którego oddawna szczególne czujemy przywiązanie i szacunek.“

Zdaje się, iż uzbrojenia w Szwecyi nie podobają się Anglikom. Lord Granville unika widocznie towarzystwa Pana Löwehietm, Posła szwedzkiego, który ciągle w ścisłych stosunkach z Hrabią Pahlen zostaje.

Pan Thiers nie zdaje się być zupełnieadowolonym z postępowania Pana Rayneval. Szczególnie nie podoba się pierwszemu chętności i duma drugiego. Być łatwo może, iż miejsce Pana Rayneval w Madrycie zajmie Pan Mignet, znany historyk, przyjaciel Pana Thiers.

List z Bona pod dn. 29. Maja wyraża: „Oboź pod Clausel-Drean będzie gotowy z końcem przyszłego miesiąca. Założenie jego jest wyborne; panuje bowiem nad obszerną doliną i tym sposobem stanie się warownią przeciw Arabom. Mieścić w sobie może wygodnie 3 do 4 tysięcy ludzi. Rowy mają 13 stóp szerokości, a 9 stóp głębokości; prócz tego, są 2 bastiony i 3 blokhausy. Wszystkie wały wyłożone darniną; że zaś ziemia jest gliniasta i kredziasta, po deszczu więc staje się stwardniałą przez upał słońca. Na pół wystrzału działowego od obozu odkryto przedziwną studnię, zasilaną przez 6 lub 7 źródeł; Arabowie nie znali jej wcale, bo dotąd była zasypana ziemią. Jazda nasza przedsiębierze częste wycieczki o 10 do 12 mil francuzkich na drodze do Constantine, nie doznając najmniejszej przeszkody.“

Xiążę Etchingen, drugi syn Marszałka Ney, jadąc z Berlina do Paryża, przybył dnia 28. Maja do Saarlouis. W podróży zwiedził mały domek, w którym się ojciec jego urodził. Młody ten Xiążę wychodząc z owego domku, odrysował facjatę jego w swoim pugilaresie. Prosta tablica marmurowa z napisem: *Ici est né le Marechal Ney*, oznacza ten dom, zamieszkały teraz przez kowala.

Z dnia 13. Czerwca.

O kłesce Pułkownika Valdeza w dolnej Aragonii donosi pismo z Saragossy z dn. 4. m. b. co następuje: „Batalion dywizyonu Cabrery pokazał się dnia 30. Maja przed wsią Banon, 25 lieues od Saragossy, na gościńcu wiodącym z Daroka do Teruel. Zabrawszy tu zapas żywności, chciał się udać z powrotem, gdy nagle przez 1200 Krystynów pod wodzą Pułkownika Valdez napadnięty został, który mając przemagające siły Karolistów do ucieczki zniechęcił. Już był odebrał Karolistom zabrane zapasy żywności, gdy się zniechęca od 5 batalionów karolistowskich i 300 jazdy otoczonym ujrzał, które go tak z wszystkich stron parły, że o cofnięciu się ani myśleć nie mógł. Valdez widział się w konieczności kapitulowania z całym korpusem swoim i tylko 12 ulanów szybkości koni ocalenie swe zawdzięcza. Zdaje się, że wiadomość ta żadnej nie ulega wątpliwości.“ — Stosownie do innych doniesień miało się Valdezowi udać przebić się przez szyki nieprzyjaciół, zaś mnóstwo oficerów jego miało się dostać w niewolę. Pogłoska, że ci wszyscy za rozkazem Cabrery mieli być niezwłocznie rozstrzelani, potrzebuje dalszego potwierdzenia. W doniesieniach tych podają liczbę ujętych Krystynów na 600, a zabitych na 200.

Z dnia 14. Czerwca.

Stosownie do telegrafu nadeszła do Tuluzy wiadomość o szczęśliwym przybyciu okrętu liniowego „Nestor“ do ujścia Tafny w dn. 3. m. b. Dnia następnego (4.) zrana o godz. 9. wysadzono na ląd wojsko, które natychmiast obozem stanęło. Korpus załogi obficie był w żywność opatrzony a stan zdrowia jak najpomyślniejszy. Dn. 6. m. b. spotkał „Nestor“, wracając, kilka innych okrętów, o których sądził, że należą do eskadry Contre-Admirała Hugon. Jeśli rzecz istotnie tak się ma, tedy drugie wzmocnienie, wyprawione dla Generala Arlanges, zapewne dn. 7. m. b. do ujścia Tafny zawinęło. „Nestor“ powrócił do Tuluzy dnia 12.

Z dnia 15. Czerwca.

Stosownie do Konstytucjonisty Xiążęta Orleans i Nemours najdalej dnia 30. Czerwca do Paryża powrócą.

Xiążę Kapuy przybył z młodą małżonką swoją do Calais. Oboje powracają do Włoch.

Dla Hr. Pozzo di Borgo przysposabiają pomieszkanie w hotelu synowca jego na rue du Faubourg St. Honoré; Hrabia ofiarowanych sobie pokojów w hotelu poselstwa Rosyjskiego nie przyjął. Wedle pogłoski, zabawi przez miesiąc cały w Paryżu a potem uda się do Turynu, Lukki i Florencji.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Deputowanych rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerjum skarbu. Powstał P. Laffite, przy samym wstępie w obszerniej rozprawie na Ministrów, poczem Minister skarbu obrony gabinetu się podjął.

Horace Vernet wyjeżdża dzisiaj do Petersburga; miał wczoraj posłuchanie prywatne u Krola.

Wiadomości z Madrytu dochodzące do d. 7. m. b. są małoznaczne. Cordova nie był jeszcze powrócił do armii; wyprawiono za to 2 bataliony piechoty i 100 kyrassyerów z Guadalaxara do dolnej Aragonii, gdzie Karoliści wielkie czynią postępy. Minister wojny wydał oraz rozkaz do głównej kwatery armii północnej w Wittoryi, aby też stamtąd 3000 żołnierzy w owe zagrożone strony wyprawiono. — Główna kwatera Don Carlosa była stosownie do listów z nadgranicz Hiszpańskiej, dn. 16. Czerwca w Willafrance. Słychać, że nakazane przezeń nowe nabory wojsk w Nawarze 18000, w Alavie 5000, w Guipuzkoi 7000 a w Biskai 9000 wynosić mają.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 10. Czerwca.

Podług Kuryera miał Xiążę Karol bruswicki w czasie swego ostatniego krótkiego pobytu w Anglii mieć na celu odzyskanie swego majątku prywatnego.

Tenże sam dzinnik powiada: Nie jeden z dzienników paryskich usiłuje zapewnić, że między rządami francuzkim i angielskim w skutek ostatniej zmiany ministeryalnej w Madrycie nie przyszło do żadnych zatargów mogących nadwerzężyć zobopolną przyjaźń i zgodę. I dla czegożby też to nastąpić miało? Anglia nie pragnie bynajmniej mieszać się do interesów obcych narodów, a dyplomacy jej Whigowie równie jak Torysowie, mają aż pouszy do czynienia z wewnętrznemi sprawami, jeżeli ich dostatecznie chcą dopilnować.

Standard dziwi się temu bardzo, że General hiszpański Mendez Vigo, który przed kilku laty w Londynie małżonce swojej, córce Cang Arguellesa, na publicznych Koncertach śpiewać pozwolił, i na którego rozkaz także kilka lat temu około 50 osób, między temi wielu liberalistów, na morzu parami powiązanych z pokładu wyrzucono, za co mu pod żadną amnestją powrot do jego ojczyzny nie miał być dozwolony, przecież niedawno temu oświadczył się przybyć do Hiszpanii. Początkowo, mówi ten dziennik, pokazał się w Barcelonie lub Walencji, lecz radzono mu aby się na Ivicę ograniczył. W czasie zaburzeń w Walencji udało mu się przecież, niewiedzieć jakim sposobem, wemknąć się tamże,

i on to był jednym z głównych podlegaczy do owych rozruchów. Później pozwolono mu za wstawieniem się Quesady, przybyć do Madrytu albo raczej przybył on tam sobie bez ceremonii, ale aż do upadku Mendizabala ciągle się jeszcze ukrywał. W ostatnich czasach przecież nie tylko się publicznie pokazuje, ale nadto można go także codziennie w bliskości pałacu widzieć, i nawet do Ministrów wolny ma przystęp. Rzecz ta warta jest publicznego ogłoszenia.

Potwierdza się wiadomość, iż Margrabia Sligo podał prośbę o uwolnienie siebie od urzędu Gubernatora Jamajki.

Ciągle przychodzą do parlamentu petycje przeciw dziesięcinie i za bilem ministerjalnym względem reformy duchowieństwa irlandzkiego. W Manchester zebrano 30,000 podpisów na te petycje, a 10,000 w Belfast, gdzie większość stanowią protestanci.

Położenie Irlandyi zdaje się być okropnem. W każdym mieście, w każdej parafii, odbywają się zgromadzenia. Gdy jednak organizacya miast mało obchodzi wieśniaków, przeto i dziesięcinę wmieszano do tego, przypuszczając, iż ci sami Lordowie, którzy miastom irlandzkim odebrali korporacye, odrzucą także i wniosek o dziesięcinie.

Najświeższe listy z Nowego Yorku, pod d. 4. Maja, potwierdzają wiadomość o cofnięciu się Teksyanów w głąb kraju i ściganiu ich przez dwie dywizye meksykańskie, z których każda wynosi 2,000 ludzi. Santana prowadzi wojnę z niesłychanem okrucieństwem. Pułkownik Fonnin z 70 żołnierzami i Pułkownik Johnson z takimże oddziałem, cofając się w głąb kraju, zostali odcięci, a lubo poddali się w niewolę wojenną, rozstrzelano ich jednak ze wszystkimi ludźmi, których mieli przy sobie.

Cały dwór nasz i zagraniczni Xięęta znajdowali się onegdaj na wyścigach konnych w Ascotto, wieczorem był wielki obiad w zamku Windsor.

Zdaje się, iż nawet gazety torysowskie utraciły nadzieję, aby Lord Melbourne wystąpił z ministerjum. Stałość z jaką Lord John Russell zapowiedział zamiar opierania się wnioskowi O'Connella względem reformy Izby Wyższej, zupełnie zaspokoili Hrabiego Grey i innych Lordów, należących do stronnictwa Whigów, tak dalece, iż przy ciągłej ich pomocy terazniejsze ministerjum jest młodsze, niż kiedykolwiek, chociażby nawet spoju o dziesięcinę nie mogło w tym roku załatwić.

Na sessyi Izby Niższej uchwalono większością 300 kreszek przeciw 261, aby bil względem dziesięcin w Irlandyi został powtórnie prze-

czytany. Times cieszy się bardzo, iż większość za bilem ministerjalnym była tak małą; twierdzi oraz, iż jest rzeczą oczywistą, że 39 członków, którzy stanowią większość, nie zdolają zamienić tego bilu w prawo, któreby protestantyzm w Irlandyi zupełnie wyępiło i własność duchowieństwa protestanckiego oddało w ręce Katolików.

Odebrane tu wczoraj listy z Lima potwierdzają wiadomość, iż Salaberry z potęgą swoją lądową i morską udał się ku Arequipa, które to miejsce Santa Cruz zostawił bez żadnych środków obrony. Jeżeli w tym pochodzie będzie szczęśliwym, otworzy mu się droga do Boliwii. Solar dowodził jeszcze wojskiem Salaberry w Callao.

Na sessyi Izby Wyższej, po podaniu kilku petycyj, Margrabia Clanricarde wniósł, aby trzeci raz przeczytano bil względem zrobienia kolei żelaznej; lecz na prośbę Xięcia Wellingtona odłożył swój wniosek do późniejszego czasu. Zamienita się potem Izba w wydział względem bilu tyczącego się dycezyi Durhamskiej, i postanowiono naradzać później o poprawach proponowanych przez Lorda Lyndhurst, a mających na celu utrzymanie Sądu w Durham. Przy tej sposobności Margrabia Londonderry przemówił się z Xięciem Wellington; pierwszy wyrzucił drugiemu, iż tak często oświadczać się za utrzymaniem wszystkich dawnych instytucyj, chce ten bil popierać z przeczytany, iż Kommissya do spraw duchownych poleciła środki w nim objęte. Margrabia Londonderry rzekł między innymi: „Jeżeli zacny Xięę chce chwalić wszystko, co wspomniona Kommissya poleciła, musi także chwalić wiele z tego, co jest poleceniem przez tych, którzy bardzo się różnią z nim w zdaniu względem panującego kościoła. Pod pierwszym raportem znajduję nazwiska Panow: R. Peel, Wynn i t. d. a pod drugim nazwiska Panow: Melbourne, Rice, Hobhouse, których sposób myślenia odstępuje znacznie od sposobu myślenia członków składających pierwszy raport. W drugim raporcie wyrażono: „Vice Hrabia Melbourne uwiadomił nas względem dycezyi Biskupiej Durhamskiej, iż Król Jmć pochwalił plan odłączenia sądownictwa od władzy biskupiej, pod względem świeckim i postawienia Hrabstwa Durham w równi z innymi Hrabstwami angielskimi.“ Teraz zacny Xięę oświadcza, iż chce popierać ten bil, mający znieść owo sądownictwo, a to z przeczytany, iż projekt ten poleciła Kommissya duchowna. Atoli okazuje się, iż nie Kommissya, ale Lord Melbourne plan ten polecił. Chciałbym wiedzieć, dla czego zacni Lordowie opuszczają mnie w op-

pozycji przeciw temu bilowi? Z jakich powodów bil ten popierają? Polecenie Kommissy nie jest żadną pobudką do popierania jednego z najniesprawiedliwzych środków, jakie kiedy przedłożono Parlamentowi." Xiążę Wellington odpowiedział: „Zacny Margrabia dziwi się, iż chcę podany bil popierać. Miałem udział w mianowaniu członków Kommissy, o której zacny Lord w mowie swojej tak często wzmiankował, a chociaż od czasu, jak piastowałem urząd, a chociaż od czasu, jak piastowałem urząd, Kommissya ta doznała znacznej odmiany, poczytuję się jednak za szczęśliwego, iż mogę popierać proponowany przez Ministrów środek, który się zasadza na raporcie członków owej Kommissy. (Zawołano: Słuchajcie! Słuchajcie!) Zacny Lord uskarża się, iż został opuszczonym i zawiedzionym; rzecz owszem ma się przeciwnie; z względu bowiem, iż gdy byłem na urzędzie, zacny Lord zgadzał się ze mną względem mianowania tej Kommissy, słusznie twierdząc, iż zacny Lord opuścił mnie i zawiodł.“

O doniesionej już chorobie małżonka Królowej Portugalskiej piszą co następuje z Lizbony pod dn. 12. Maja, w liście prywatnym, umieszczonym w Morning Herald: „W pałacu gruchnęła wieść, że młody Xiążę z powodu mocnego oziębienia się cierpi na wrzód w gardle i że zmuszony jest w łóżku leżeć. Mówiono, że słabość ta takie same okazywała symptomata, jakimi owa rozpoczęła się, która pierwszego małżonka Królowej o śmierć przypawiła. Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i przeraziła powszechnie. Przerazenie to wzmogło się jeszcze, gdy usłyszano, że osoby dwór składające nalegały na to, ażeby zaciągnięto rady lekarza portugalskiego, podczas gdy Xiążę chciał tylko używać swego z Niemiec przywiezionego przybocznego lekarza. Spór ten trwał tak długo, że Xiążę, gdyby była słabość śpieszniej postępowała, musiałby być bez pomocy lekarskiej przeniesić się do wieczności. Lecz jak na szczęście powoli tylko wzmagała się choroba, a dwór i wydział lekarski miały czas klócenia się o to, jakim sposobem chorego leczyć należy. Osoby otaczające Królową tak dobrze przerobić ją umiały, iż i ona chciała namówić swojego małżonka, ażeby dał się kurować podług systemu portugalskiego, to jest puszczeniem krwi i wodą, sposobem wyborowego doktora Sangrado, znanym z romansu „Gil Blas; Xiążę zaś poszedł za własną wolą i lekarz, którego bardzo roztropnie przydał mu ojciec w Niemczech, utrzymał się przy swoim zdaniu, podejmując się w prawdzie naradzania się z każdym, jakiego mu dadzą lekarzem, lecz oświadczywszy przytem dobi-

nie, że zapisywać będzie lekarstwa li z własnej apteki i że sam je chorému podawać będzie. Zapewnił, co później sprawdzilo się także, że słabość Xięcia była nieznaczna, i obowiązywał się wyleczyć go w 48 godzinach, skoro sam jeden do tego należeć będzie; lecz portugalski lekarz wstrząsnął na to siwą głową swoją i mniemał, że nie ma ratunku, jeżeli Xięciu krew puszczoną nie zostanie. Ale Xiążę wstał nazajurz w istocie złóżka, a dnia trzeciego wszelkie symptomata słabości zniknęły. Chwałą tu powszechnie postępowanie lekarza niemieckiego.“

Zjawila się tu karłowata para małżeńska, mąż ma 25 cali wysokości i nadwyzwyczajnie ogromną głowę, a żona 36 cali; on ma lat 49, ona zaś 30. Karzeł jest rodem z Manilli, i nazywa się Santjago de los Santos, karlica rodem z Birmingham. Poznali się oboje w Anglii, i tak gwałtowną wzajemnie uczuli ku sobie miłość, że chociaż nie mogli się zrozumieć, wszelako serca ich natychmiast się porozumiały, i w 5 miesięcy po pierwszym widzeniu się zawarli z sobą śluby małżeńskie.

Z dnia 13 Czerwca.

Na posiedzeniu onegdajszym przyjęła Izba niższa znamienitą głosów większością (86) wniośki Lorda Russell przeciw poprawkom, jakie Izba wyższa w bilu municypalnym Irlandyi poczyniła. Times nie tai tego, że obecne przesilenie, zachodzące między obiema Izbami, niejaka wzbudzać powinno obawę.

Stosownie do wiadomości z Lizbony z dnia 5. m. b. Stany ledwo co zgromadzone, znowu już rozwiązane zostały. Przyczyną tego ma być zacięta opozycja, która się w większości zgromadzonych przeciw Ministrom objawiła. Czynności tém się rozpoczęły, że Pan Silva Carvalho d. 31 Maja zasady swoje względem podziwignienia podupadłych za ostatniego Ministerstwa interesów skarbowych objaśniał. Wszakże chciano z Ministrami Silva Carvalho i Aguiar sporzyć wieść o ich miejscu, ponieważ po mianowaniu swoim na Ministrów nie podali się powtórnie mu wyborowi. Przecież pierwszemu ustąpiono, ale względem drugiego znaczną większością głosów postanowiono, aby się powtórnie dał obrać. Wynurzono także wielkie nieukontentowanie z przyczyny mianowania Xięcia Ferdynanda Feldmarszałkiem, kiedy to postanowieniem Stanów wbrew się sprzeciwia; ale Xiążę Terceira dowiódł, że mianowanie to, przedsięwzięte już w Styczniu stosownie do treści kontraktu przedślubnego, dziełem przeszłych Ministrów, a oświadczenie to antiministryjalną część opozycyi do milczenia przywiodło. Nowe Kortezy zwolane na d. 15. Sierpnia, a wypadku nowych wybo-

rów z nateżoną powszechnie wyglądają ciekawością.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 29. Maja.

Oto jest postanowienie królewskie, tyczące się zwołania nowych stanów, ogłoszone dziś w Gazecie Dworskiej: „Izabella II. z Bożej Łaski, i t. d. Wszem w obec i każdemu z osobna nasze pozdrowienie. Aby jak najściślej połączyć tron ukochanej Córki mojej z prawami wspaniałomyślnego narodu hiszpańskiego, postanowiłam po wysłuchaniu Rady Ministrów i stósownie do rozporządzenia z dnia 28. Września r. z. zwołać Stany, które zgodnie z koronną przéjrzec mają statut królewski, aby trwale zachowanie zapewnić prawom zasadniczemu monarchii przez zastosowanie ich do potrzeb wieku XIX i do terażniejszych korzyści narodu hiszpańskiego. Stany te mają się zająć przedmiotami zwyczajnego prawodawstwa, do czego na mocy władzy królewskiej, na mnie zlanéj, przedłożę projekta. Rozkazuję przeto, aby dostojni Parowie i Prokuratorowie Królestwa zebrawi się w dniu 20. Sierpnia r. b. w stolicy. Aby przegląd statutu królewskiego nie był odwleczony, mają Prokuratorowie obroni być podług projektu do prawa o wyborach, przyjętego przez byłą Izbę Prokuratorów, który do niniejszego rozporządzenia dołącza się. Taka jest wola moja. — Dan w Prado, dnia 24. Maja 1836. — Ja, Królowa Rejentka. — Do Don X. Isturiz, tymczasowego Prezesa Rady.“

Pułkownik hiszpański (General belgijski) Don Juan van Halen, bawiący od kilku dni w tutejszej stolicy, wyjedzie jutro do Aragonii, gdzie mu polecono oszańcować kilka miejsc, i dokąd udadzą się dwa bataliony artylleryi.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 11. Czerwca.

Książęta Orleański i Nemourski, po dość długiej rozmowie pierwszego z nich z Xięciem Metternichem, Kanclerzem państwa, dziś w południe o godzinie 1stej wyjechali stąd udając się do Turynu.

Z Tryestu, dn. 4. Czerwca.

Wiadomości nadeszłe z Wschodu, a mianowicie z Egiptu, są pod każdym względem zaspakajające. Stan zdrowia w tym ostatnim kraju znacznie się poprawił, a sprzęt bawelny wiele zysku rokuje, bo właśnie mokre i chłodne dni wiosenne, które u nas dla rolnictwa tak szkodliwymi były, przyczyniły się wielce w Egipcie do wzrostu bawelny i innych gatunków zboża. Z Konsulem angielskim znowu Mehmed Ali w stósunkach przyjacielskich zostaje. Zdaje on się do życzeń tegoż skłaniać i związkom handlowym, które w ostatnich

czasach z poddanymi angielskimi bardzo ograniczone były, większą ważność nadać zamysła, ile że systemat monopolistów, tak uciążliwy dla handlu, a na którym cała dotychczasowa polityka Mehmeda Alego polega, powoli ma zupełnie ustać. Toby i nam korzyść przyniosło, ile że już i teraz z powodu zaprowadzenia regularnej żeglugi parowej do krajów wschodnich i z powodu liberalniejszego obchodzenia się rządu rossyjskiego z żeglarzami na Dunaju większy nierównie ruch w rozsławianiu towarów naszych spostrzegac się daje.

Urządzenie tutejszej kawiarni Lloydskiej, mającej na celu obeznanie kupców naszych z politycznymi stósunkami wszystkich ile możliwości krajów i obudzenie ducha spekulacyjnego, okazało się w ostatnich czasach bardzo użytecznym; przełożeni téjże użyli wszelkich środków, aby w Tryescie utworzyć gatunek głównego składu przedmiotów handlu wschodniego i dla spokojności panującej na Wschodzie potrafilo taki nadać obrot rzeczom, które w przyszłości zamiarowi temu bardzo sprzyjać będą i miasto nasze w tym stanie postawia, że do najpierwszych miast handlowych należeć będzie. Rząd, dokładający wszelkiego starania do wzmagania handlu, niczego nie zaniedbuje i wszędzie zamiarom i życzeniom tutejszego stanu kupieckiego ochoczą nieść pomoc. Xiążę Metternich, Protaktor Lloydu, zjednał sobie wielkie zasługi względem tego instytutu, a tém samém i względem rozszerzenia handlu naszego.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 21. Czerwca zawiera między innymi następujące obwieszczenie Król. Regencyi: Według §§. 396 — 398. Tyt. 8. Cz. 2. Pow. Prawa Krajowego niewolno stowarzyszeniom czeladzi rzemieślniczej (bractwom) odbywać samowładnie schadzki, jako żadnej pomiędzy sobą nieskładającym korporacyi. Jak dalece mogą im takowe być dozwolonemi, powinny tylko za przyzwoleniem cechmistrza mieć miejsce. W takich przypadkach starsi i ławnik cechu mogą, uważając tego potrzebę, być przytomnymi na schadzkiach czeladników. — Przypominając ten zakaz samowolnych schadzki czeladników, ustanawiamy zarazem za każde onegoż przestąpienie karę policyjną 2 Tal. lub stósunkową karę więzienia przeciw każdemu przestępcy w myśl Instr. dla Regencyi z d. 23. Października 1817. §. 11., i zalecamy władzom miejscowym, dozorującym czeladź, ażeby za



podobne przestępstwa, po odbytem śledztwie, karę tę wymierzali; — doniesienie o chorobie bydłowej: Z powodu wybuchnienia parchów pomiędzy owcami w Annabergu, majątności Ordzin, pow. Szamotulskiego, zostało zakordonowanie miejsca tego we względzie komunikacji co do owiec wełny i ostrzej paszy zarządzonem; doniesienie o zapisie: Zmarła w Bojanowie superintendentowa Marya Rozyna z Lehmanów Maerkatz, zapisała w testamencie na d. 15. Kwietnia r. b. sporządzonym a d. 2. Maja ogłoszonym: a) ewangelickiej szkole miejskiej w Rawiczu na budowlę domu szkolnego 200 Tal., — b) ewangelickiemu kościołowi w Bojanowie na budowlę organów 100 Tal.; — następującą kronikę osobistą: Były porucznik Münchow został dnia 1. m. b. od tymczasowego sprawowania urzędu radczoziemiańskiego, Powiatu Obornickiego uwolnionym, i takowe Referendarjuszowi Regen. Gumpert powierzonem; — i obwieszczenie J. W. Tajnego Nadradzcy finansowego i prowincyalnego Dyrektora poborów, dotyczące się deklarowania plantacyi tabaczných.

Z Berlina. — Tutéjsza królewska akademia kunsztów, na posiedzeniu odprawionem dn. 10. b. m., ogłosiła nagrody ucznióm téjże akademii za ich celniejsze twory malarstwa, kompozycyi muzycznej i t. p. Między niemi wymieniony jest Adolf Stahlknecht z Warszawy. Otrzymał także nagrodę Antoni Grodzicki, stolarz z Xięztwa Poznańskiego.

Królewskie Kopenhagskie towarzystwo, mające na celu poszukiwanie starożytności północnych, oznajmuje że niezwłocznie ma wydać dwa dzieła: 1) *Antiquitates Britannicae et Hibernicae*; tu zawarte są szczegóły objaśniające najdawniejszą historją Anglii i Irlandyi, wyczerpnięte ze starożytných rękopisów irlandzkich i innych krajów dawniej Skandynawii, i 2) *Antiquitates Americanae*, czyli zbiór wiadomości z podobnychże rękopisów powziętych i tyczących się podróży i wypraw jakie ze Skandynawii od X. aż do XIV. wieku były czynione w celu odkrycia Ameryki. Względem tego ostatniego dzieła dowiadujemy się, że rękopisy których jest treścią zawierają autentyczne świadectwa, dowodzące, w sposób żadnemu sporowi nieuległy, że Ameryka Północna była odkryta przez Normanów w końcu X. wieku, że potem w XI. i XII. częstokroć przez nich była zwiedzana; następnie, w końcu XIII. wieku została powtórnie odkryta i często zwiedzana w ciągu XIV. Jest przeto rzeczą prawie niewątpliwą, że znajomość tych to faktów była pobudką do sławnej wyprawy

Kolumba, gdyż wiadomo iż ten wielki żeglarz zwiedził w roku 1477 Islandyę i niepodobna mniemać iżby tam nie był się dowiedział o poprzednich odkryciach.

W tych dniach opuścił prasę drugi Poszyt Archiwum teologicznego, wydawanego w Poznaniu przez księdza Kanonika Jabczyńskiego. Zawiera następujące przedmioty: 1) Co zyskał ród ludzki przez religiję Jezusa Chrystusa pod względem wiary i obyczajów? 2) O początku władzy dziekanów foralnych. 3) Mowa S. Cypryana Biskupa Kartagińskiego o upadłych w wierze. 4) Wiadomości niektóre o klasztorze XX. Benedyktynów w Lubiniu w Wielkiem Xięstwie Poznańskim. 5) Breve Piusa VIII. o związkach małżeńskich Katolików z członkami innych chrześciańskich wyznań. 6) O Maronitach. 7) Statuta kolegium lubrańskiego (dokument bardzo ważny do historii szkół w dawniej Polsce.) 8) Literatura teologiczna. (Tu dowiadujemy się, że JP. Dębiński, organista przy kościele katedralnym w Poznaniu zamierza wydać Pieśni nabożne, które zwykle bywają spiewane przez lud przy obchodach kościelnych z dołączeniem niektórych pieśni Karpińskiego i około trzech mszy w polskim języku. Zważając na wielki niedostatek dzieł tego rodzaju w naszym języku, życzymy z serca, aby chwalebny zamiar P. Dębińskiego znalazł u duchowieństwa w krajach dawniej Polski dzielne wsparcie.) 9) Kronika Archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej. 10) Doniesienia zagraniczne. 11) Rozmaitości.

Muzeum peryodyczne pismo czeskie wychodzące w Pradze, w najnowszym numerze swoim zawiera między wielu interesującemi szczegółami także zdanie uczonego Szaffaryka o najdawniejszym psalterzu polskim, który Hrabia Dunin Borkowski przed niedawnym czasem z druku wydał.

W roku 1835 wyszło we Francyi 6700 dzieł i pism nowych; pomiędzy tą liczbą znajduje się 29 dzieł w języku włoskim, 7 w niemieckim, 4 w portugalskim, 19 w polskim, 2 w nowogreckim.

Po odkryciu siły wodnej pary zdawało się że to już jest kres siły zewnętrznej, jaką człowiek stwarzać i rozrządzać może. Ale oto jesteśmy w chwili, kiedy para daleko ustąpić będzie musiała nowemu działaczowi, pod wszystkimi względami mającemu nieskończoną nad nią wyższość. Dajemy tu niejako wyobrażenie tego szczególniej ważności wynalasku. — W roku jeszcze 1820 sławny Oersted odkrył, że elektryczność ma własność zradzania



magnetyzmu w każdej chwili, we wszelkim kierunku polaryzacyi; przedłużać jego trwanie według potrzeby, lub przerywać je w okamgnieniu. Doświadczenia pokazały że pomnażanie czyli natężanie siły tego elektromagnetyzmu zależy od woli człowieka i niema granic. Od czasu odkrycia Oersteda uczeni w wielu krajach pracowali nad jego rozwinięciem, ale teraz dopiero potrafiąno ziścić szczęśliwą myśl zastosowania tego nowego pierwiastku siły do machin. Na posiedzeniu towarzystwa naturalistów założonego przez P. Senckenberg, we Frankfurcie nad Menem, odbytém 1. m. b. Professor, Doktor Medycyny Neef czytał o tém obszerną rozprawę. Drugi członek towarzystwa P. Wagner sporządził model maszyny elektromagnetycznej, który działaniem swoim pokazuje, jak pożyteczne i obszerne będzie zastosowanie wynalazku. Machiny tego rodzaju tę mają wyższość nad parowemi, że siła ich może być powiększana według upodobania i w jednej chwili wstrzymaną; że daleko będą tańsze, lżejsze i że najmniejszemu nieulegają niebezpieczeństwu. Pan Wagner pracuje teraz nad dwoma modelami innego rodzaju. Wkrótce wypadek tych doświadczeń będzie szczegółowie podany do powszechnej wiadomości i użycia.

#### OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 4. Kwietnia r. b. podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, iż do wydzwania dóbr Witkowska w powiecie gnieźnieńskim nowy termin na

dzień 27. Czerwca r. b. popołudniu o godzinie 4tej wyznaczonym został.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

#### OBWIESZCZENIE.

Ja niżej podpisany uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż wszelkie gatunki cegieł stojące na placach, jakoto: w cegielni Jeżyce, 1000 po Talarów 7, sgr. 5; w cegielni Rataje Tal. 7, sgr. 5; w cegielni za magazynem Tal. 8, sgr. 5; sprowadzone ze Starołęki na placu Pana Obsta na Grobli Tal. 8, sgr. 5, od dnia dzisiejszego sprzedawać będą; kwity zaś na takowe przezemnie lub mojego syna w domu moim na ulicy Pojezuickiej pod Nr. 219. na żądanie za gotowiznę wydane będą.

Poznań, dnia 20. Czerwca roku 1836.

Jan Eliaszewicz.

Pierwsza część dzieła gospodarskiego Bloka cotyłko opuściła pressę w tłumaczeniu polskiem. Druga część wyjdzie w dwóch miesiącach. — Poznań, dnia 21. Czerwca 1836.

**Obwieszczenie.** Uwiadomiam najuniższej JWW. WW. Panów i Szanowną Publiczność, iż znany sycerz przeszło lat 19 na Grobli zamieszkały, który wyrabia figury, kapitale jonickie, doryckie, rzymskie podług przepisu Fionola i innego rodzaju rzeźby tak w marmurze, kamieniu ciosowym, w kości jako też w drzewie, przeprowadził się od 1. Kwietnia r. b. na Chwaliszewo pod Nr. 20. do JPani Hante.

Józef Borkowski, rzeźbiarz.

Porządnie toczone osie do pojazdów z lanemi buksami, glejwickie emaliowane statki kuchenne, maszyny do rżnięcia siczki z mosiężnymi hybami o czterech i o jednym kroju poleca handel że laznych towarów

Augusta Herrmanna,  
stary rynek Nro. 53.

Zegarki cylindrowe kieszonkowe w najnowszym kształcie, stołowe alabastrowe, platerowane, bronzowe i wszelkie inne przedmioty tego rodzaju na ostatnim lipskim jarmarku zakupione, za najumiarkowańsze ceny ofiaruje

Leon Masłowski.

Świeży porter otrzymali i poleca biorącym partyami jako też butelkami w umiarkowanej cenie  
J. H. Peiser,  
w narożniku Jezuickiej i Wodnej ulicy.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 21. Czerwca 1836.                           | Papierami         | Gotowizną         |
|--------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Oblig. długu państwa . . .                       | 102 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{3}{4}$ |
| Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .    | —                 | —                 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 103               | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | —                 | 104 $\frac{3}{4}$ |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 102 $\frac{3}{4}$ | 102 $\frac{3}{4}$ |
| Szląskie . . . . .                               | —                 | 105 $\frac{1}{2}$ |